

## Laboratorium - Biały kruk czarnego krazka (1972)

Written by bluelover

Wednesday, 07 June 2017 14:33 -

---

## Laboratorium - Biały kruk czarnego krążka (1972)



1. Choral (5:03) 2. Plazma (9:30) + 3. Kazania Kaliskie (8:36) 4. Prognoza na jutro (14:28)  
5. Kryterium (10:10) 6. Poczekalnia (4:50) 7. Przed wejściem (6:00) 8. Przystanek (7:54) -  
Janusz Grzywacz - piano, Fender Rhodes - Marek Strzyskowski - vocal, alto sax, bassoon -  
Maciej Gorski - bass guitar - Waclaw Lozinski - flute, percussion - Mieczyslaw Gorka - drums  
+ - Zbigniew Seifert - violin

Klub Płytowy Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego był czymś wyjątkowym w zamierzonej PRL-owskiej przeszłości. Jak można było przeczytać w informatorze klubowym:

*Klub udostępnia szerokim rzeszom miłośników muzyki wartościowe nagrania stereofoniczne w wykonaniu wybitnych artystów - solistów, wokalistów, instrumentalistów i zespołów. Longplaye klubowe zawierać będą nowości i unikalne nagrania muzyki jazzowej, beatowej, popularno-rozrywkowej i poważnej, polskiej i zagranicznej. W wielu przypadkach są to nagrania dokonywane specjalnie na potrzeby klubu, dostępne tylko dla jego członków (z wyłączeniem ze sprzedaży detalicznej). Płyty z serii Biały kruk czarnego krążka choć niepozorne (ta sama okładka, różni, często nieprzystający do siebie, wykonawcy na stronach A i B winyla), były niezwykle. Drugie, pochodzące z 1973 roku, wydawnictwo Klubu Płykowego, na stronie A zawierało dwa utwory Laboratorium (zarejestrowane w studiu Programu Trzeciego Polskiego Radia, 24 kwietnia 1972 r.), zaś na stronie B nagranie kwintetu Juliana "Cannonballa" Adderley'a z festiwalu Jazz Jamboree'72. Tym samym wydawnictwo dokumentujące polski zespół w pierwszej fazie jego działalności jest po 40 latach na Zachodzie niezwykle cennym, wręcz kolekcjonerskim, prawdziwym białym krukiem, właśnie ze względu na stronę B i unikalne nagrania zespołu Adderley'a, w skład którego w tamtym czasie wchodził m.in., grający wcześniej z Frankiem Zappą, George Duke. Nas w tym miejscu interesują oczywiście pierwsze nagrania Laboratorium. Zespół, jeszcze w składzie z Maciejem Górskim (gitara basowa) i Waclawem Łozińskim (flet, perkusja), wsparł Zbigniew Seifert, który poznał Laborę jeszcze w 1971 roku, podczas warsztatów jazzowych w Chodzieży (Janusz Grzywacz po latach wspominał: podziwiam go za odwagę wystąpienia w debiutanckich nagraniach debiutującego*

*zespołu. Ale takie to były czasy - piękne, koleżeńskie...).*

Wydawać się może, że niespełna piętnaście minut (tyle trwają dwie zamieszczone na oryginalnej płycie kompozycje: Chorał i Plazma), to niewiele, aby móc się w pełni zaprezentować. Okazuje się jednak, że wystarczy to w zupełności, aby pokazać swój pomysł na muzykę a do tego rozbudzić ogromny apetyt na więcej. Muzyka jaką tu usłyszymy jest absolutnie wyjątkowa. Trudno ją sklasyfikować i nie sposób porównywać jej do późniejszych nagrań zespołu. Nieuchwytność stylistyczna tych barwnych plam dźwiękowych sprawia, że można określić je nawet post rockiem, lub - za Januszem Grzywaczem - "post-modernizmem" lub "pre-punkiem". Co więcej, naturalny, wręcz magnetyzujący liryzm tych odważnych kompozycji, przesądza o tym, że dziś nagrania te brzmią niewiarygodnie świeżo, zaś ich zawieszenie pomiędzy jazzem a rockiem sprawia, że są w stanie zaintrygować prawdziwych sympatyków muzyki progresywnej, muzyki poszukującej i pozostawiającej za plecami wszelkie granice. Kilka chwil obcowania z nowalijkami Laborki uświadomi nam z jak wyjątkowym zjawiskiem mamy do czynienia. Zagłębienie się w tej muzyce przekonanie to w nas tylko utwierdzi.

Dzięki staraniom firmy Metal Mind pierwsze nagrania legendarnego krakowskiego zespołu ukazały się w 2006 roku w odświeżonej formie, dostępnej w ramach antologii Laboratorium. Zachowano oryginalną okładkę albumu Klubu Płytkowego, ale zamiast nietypowej strony B dawnego winyla, znajdziemy tu mnóstwo bonusów, które siłą rzeczy zdominowały zremasterowane wydawnictwo. Są to przeróżne nagrania z lat 1972-1974, rozszerzające naszą wiedzę na temat prehistorii zasłużonej Laborki. Najcenniejszym z nich wydają się być Kazania kaliskie pochodzące z tej samej sesji nagraniowej, co Chorał i Plazma. Trwające blisko piętnaście minut Kazania... sprawiają, że można zacząć gdybać na temat kształtu albumu Laboratorium, który nigdy nie powstał - na wskroś nowatorskiego krążka, z gościnnym udziałem Seiferta i z śpiewającym (sic!) Markiem Stryzowskim.

Dla fanów Laboratorium, nieprzyzwyczajonych może do niemal akustycznego brzmienia zespołu, ludzi zafascynowanych polską sceną (nie tylko jazzową) oraz wszystkich, którzy cenią sobie eksperymenty w muzyce jest to pozycja obowiązkowa. Wartość archiwalna tych nagrań jest nie do przecenienia. O ich wartości artystycznej najlepiej niech świadczy fakt, że okazały się one odporne na działanie czasu. Gdybym próbował stworzyć ranking polskiej muzyki progresywnej lat 70., pierwsze nagrania Laboratorium znalazłyby się w nim wysoko. Nie chcę przesadzać, ale... wtedy nikt tak nie grał. --- progrock.org.pl

download (mp3 @320 kbs):

## Laboratorium - Biały kruk czarnego krazka (1972)

Written by bluelover

Wednesday, 07 June 2017 14:33 -

---

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#)

[back](#)